

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lipca 2021 r.

**Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:**

Przewodnicząca – sędzia: Urszula Iwanowska (spr.)

Sędziowie: Beata Górka

Jolanta Hawryszko

po rozpoznaniu w dniu 16 lipca 2021 r., w S. na posiedzeniu niejawnym

**sprawy z odwołania K. B.**

**przeciwko Wojskowemu Biuru Emerytalnemu w S.**

**o wysokość emerytury**

**na skutek apelacji wojskowego organu emerytalnego od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 kwietnia 2021 r., sygn. akt VI U 2572/20**

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od Wojskowego Biura Emerytalnego w S. na rzecz K. B. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

**Beata Górka Urszula Iwanowska Jolanta Hawryszko**

III A Ua 261/21

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 8 października 2020 r., znak: (...), Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w S. przyznał K. B. emeryturę wojskową od dnia 1 września 2020 r. w wysokości 3.406,83 zł, w której ustalono procentowy wymiar świadczenia wynoszący 54,33% podstawy wymiaru jednocześnie wskazując, że przy ustalaniu emerytury wojskowej nie uwzględniono podwyższenia emerytury wojskowej o 1% podstawy wymiaru za każdy rok służby pełnionej w warunkach szczególnych w latach 2014, 2017, 2018 i 2019.

W odwołaniu od powyższej decyzji K. B. w części w jakiej organ odmówił przy ustalaniu procentowego wymiaru przysługującej ubezpieczonemu emerytury wojskowej uwzględnienia podwyższenia emerytury o 1% podstawy wymiaru za każdy rok służby pełnionej w warunkach szczególnych w latach 2014, 2017, 2018 oraz 2019 wniósł o jej zmianę przez uwzględnienie przy ustalaniu procentowego wymiaru przysługującej ubezpieczonemu emerytury wojskowej podwyższenia emerytury wojskowej o 1% podstawy wymiaru za każdy rok służby pełnionej w warunkach szczególnych w latach 2014, 2017, 2018 i 2019 podnosząc, że w okresie tym pełnił służbę bezpośrednio w charakterze sapera.

W odpowiedzi na odwołanie wojskowy organ emerytalny wniósł o jego oddalenie oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych podtrzymując argumentację przytoczoną w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji podkreślając, że decyzja znajduje oparcie w dokumentacji zgromadzonej w aktach osobowych ubezpieczonego.

Wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2021 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu K. B. prawo do ustalenia wysokości emerytury wojskowej przy uwzględnieniu podwyższenia o 1% podstawy jej wymiaru za każdy rok pełnienia służby w charakterze sapera w latach 2014, 2017, 2018 i 2019 (pkt I) oraz zasądził od organu rentowego Wojskowego Biura Emerytalnego w S. na rzecz ubezpieczonego K. B. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II).

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

K. B., urodzony w dniu (...), w okresie od 5 czerwca 2001 r. do 31 sierpnia 2020 r. pełnił zawodową służbę wojskową w Jednostce Wojskowej nr (...) znajdującej się w S. – P..

W okresie od 1 stycznia 2014 r. do 21 kwietnia 2014 r. K. B. służył we wskazanej jednostce wojskowej w (...) Pułku Inżynieryjnym na stanowisku dowódcy drużyny – magazyniera, zaś w okresie od 22 kwietnia 2014 r. do 10 listopada 2016 r. i od 11 listopada 2016 r. do 31 sierpnia 2020 r. - służył w (...) Pułku Inżynieryjnym wskazanej jednostki na stanowisku dowódcy wozu dowodzenia.

Ubezpieczony miał uprawnienia praktyczne i formalne do wykonywania pracy sapera.

W latach 2014, 2017, 2018 i 2019 – ubezpieczony z rozkazu przełożonego brał bezpośredni udział w charakterze sapera w czasie zajęć programowych z użyciem bojowych środków minerskich (praca z materiałami wybuchowymi, prace związane z oczyszczaniem i zabezpieczaniem terenu). W tym czasie wykonywał czynności stricte saperskie w szczególności przy rozminowywaniu. Takie rozminowania trwały od 3 tygodni do 1,5 miesiąca.

Od 2016 do 2019 roku przełożonym K. B. był W. B., który był dowódcą plutonu w kompanii inżynieryjnej, w której dowódcą wozu dowodzenia był ubezpieczony. W. B. mógł wydawać ubezpieczonemu polecenie do wykonania czynności stricte saperskich.

W latach 2015-2020 w tej samej kompanii co ubezpieczony służył także Ł. O..

Decyzją nr (...) Dowódcy Jednostki Wojskowej nr (...) z dnia 3 stycznia 2020 r. przyznano ubezpieczonemu dodatek motywacyjny od dnia 11 grudnia 2019 r. na czas nieokreślony, nie dłużej jednak niż na czas zajmowania stanowiska dowódcy wozu dowodzenia. Na mocy decyzji nr (...) Dowódcy Jednostki Wojskowej nr (...) z dnia 11 maja 2020 r. – ubezpieczonemu przyznano dodatek za długoletnią służbę wojskową od dnia 1 stycznia 2020 r. na czas pełnienia służby na stanowisku dowódcy wozu dowodzenia.

Z dniem 31 sierpnia 2020 r. K. B. został zwolniony ze służby wojskowej. W dniu 1 września 2020 r. do WBE w S. wpłynął wniosek K. B. o emeryturę wojskową. W odpowiedzi wojskowy organ emerytalny wydał zaskarżoną decyzję.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie przepisów prawa niżej powołanych Sąd Okręgowy uznał odwołanie za zasadne.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że stan faktyczny w niniejszej sprawie co do zasady pozostawał bezsporny, gdyż ubezpieczony nie kwestionował faktów, na które powoływał się organ rentowy. W szczególności ubezpieczony nie kwestionował, że w okresie od 1 stycznia 2014 r. do 21 kwietnia 2014 r. służył we wskazanej jednostce wojskowej w (...) Pułku Inżynieryjnym na stanowisku dowódcy drużyny - magazyniera, zaś w okresie od 22 kwietnia 2014 r. do 10 listopada 2016 r. i od 11 listopada 2016 r. do 31 sierpnia 2020 r. - służył w (...) Pułku Inżynieryjnym tej jednostki na stanowisku dowódcy wozu dowodzenia. Natomiast wojskowy organ emerytalny wskazał, że z wyciągów z rozkazów dziennych znajdujących się w aktach emerytalnych ubezpieczonego wynika, iż ubezpieczony w wymaganym wymiarze czasu bezpośrednio brał udział w charakterze sapera w czasie rozminowywania terenu z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych z użyciem bojowych środków minerskich oraz w czasie zajęć programowych, co miało miejsce w 2014 roku i latach 2017-2019, jednakże zestawiając powyższe dane z odpisem przebiegu służby wojskowej

z akt personalnych żołnierza, Rozkazem Personalnym nr 154, decyzjami nr (...) Dowódcy Jednostki Wojskowej, w konsekwencji zdaniem organu przyjąć należało, że rodzaj stanowiska służbowego ubezpieczonego nie miał nic wspólnego ze służbą saperską, zatem niezasadnym zdaniem organu było podwyższenie wymiaru emerytury wojskowej o 1% z tytułu służby wojskowej w warunkach specjalnych.

W odpowiedzi na powyższe Sąd Okręgowy wskazał, że przedmiotem sporu było ustalenie, czy w istocie ubezpieczony w spornym czasie brał udział jako saper w akcjach rozminowywania terenu z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych, czy też - jak sugeruje organ rentowy - zakres jego prac determinowany był li tylko nazwą zajmowanego stanowiska.

Następnie sąd pierwszej instancji podniósł, że zgodnie z art. 15 ust. 2 pkt 2 lit. c ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (t. j. Dz. U. z 2020 r., poz. 586; powoływana dalej jako: ustawa) emeryturę podwyższa się o 1% podstawy wymiaru za każdy rok służby pełnionej bezpośrednio w charakterze sapera. Zaś w świetle treści rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 lutego 1995 r. w sprawie szczegółowych warunków podwyższania emerytur wojskowych (Dz. U. nr 21, poz. 110) oraz jego § 1 ust. 2 pkt 4, emeryturę wojskową podwyższa się o 1% podstawy wymiaru za każdy pełny rok zawodowej służby wojskowej pełnionej bezpośrednio w charakterze sapera biorącego udział w rozminowaniu i oczyszczaniu terenu z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych albo uczestniczącego w szkoleniu poligonowym z wykorzystaniem uzbrojonych min bojowych lub w pracach minerskich z wykorzystaniem materiału wybuchowego – nie mniej niż 12 razy w ciągu roku. Rozporządzenie to utraciło moc z dniem 22 lutego 2011 r., w następstwie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lutego 2010 r., K 15/09 (Dz. U. nr 27, poz. 141), który przepis art. 15 ust. 6 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin stanowiący podstawę prawną wydania ww. rozporządzenia uznał za niezgodny z art. 92 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Obecnie, na podstawie obowiązującego od 25 września 2010 r. art. 15 ust. 6a ustawy, Rada Ministrów rozporządzeniem z dnia 15 lipca 2011 r. w sprawie szczegółowych warunków podwyższania emerytur wojskowych (Dz. U. nr 159, poz. 946) określiła – w § 3 pkt 4, że emeryturę wojskową podwyższa się o 1% podstawy wymiaru za każdy rok zawodowej służby wojskowej pełnionej bezpośrednio w charakterze sapera, jeżeli żołnierz uczestniczył w rozminowaniu i oczyszczaniu terenów z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych albo brał udział w szkoleniach poligonowych z wykorzystaniem materiałów wybuchowych lub pracach minerskich z wykorzystaniem tych materiałów - co najmniej przez 12 dni w ciągu roku kalendarzowego. Oznacza to, że do podwyższenia emerytury wojskowej ubezpieczonego o wspomniany 1% wymagane jest łączne spełnienie dwóch przesłanek:

- 1) pełnienie służby bezpośrednio w charakterze sapera, co wynika z wojskowej ustawy emerytalnej i co zostało powtórzone we wskazanym rozporządzeniu,
- 2) uczestniczenie w rozminowywaniu i oczyszczaniu terenów z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych albo branie udziału w szkoleniach poligonowych z wykorzystaniem materiałów wybuchowych lub pracach minerskich z wykorzystaniem tych materiałów minimalnie przez 12 dni w ciągu roku kalendarzowego na gruncie rozporządzenia.

Jednocześnie sąd meriti podkreślił, że podobnie jak w sprawach pracowników wykonujących pracę w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze, także w odniesieniu do żołnierzy pełniących zawodową służbę wojskową w warunkach szczególnych, w sądowym postępowaniu odwoławczym możliwe jest ustalenie tych okresów także w oparciu o inne dowody (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 21 września 1984 r., III UZP 48/84).

W ocenie sądu pierwszej instancji, ze względu na podobieństwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych przez osoby podlegające ubezpieczeniom z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz wykonywania pracy w warunkach szczególnych przez żołnierzy zawodowych, dowodzenie wykonywania zawodowej służby wojskowej w warunkach szczególnych przed sądem analogicznie do wykonywania pracy w warunkach szczególnych, istotny jest rodzaj powierzonych żołnierzowi obowiązków oraz okres ich wykonywania, nie zaś nazewnictwo zajmowanego przez niego stanowiska. Dlatego Sąd ten wskazał, że służba jaką pełnił ubezpieczony jako dowódca drużyny w okresie od 1 stycznia 2014 r. do 21 kwietnia 2014 r. jest w ocenie Sądu służbą pełnioną bezpośrednio w charakterze sapera, o której mowa

w art. 15 ust. 2 pkt 2 lit. c ustawy, uprawniająca do podwyższenia emerytury o 1% podstawy wymiaru za każdy rok tej służby.

Dalej Sąd Okręgowy wyjaśnił, że samo nazewnictwo zajmowanych stanowisk ma w tym zakresie znaczenie drugorzędne, a istotnym jest jakie dana osoba wykonywała faktycznie czynności. Z istoty omawianego stanowiska (dowódcy drużyny saperów) wynika bowiem, że osoba je zajmująca pełni służbę w miejscach, gdzie znajdują się i są wykonywane manipulacje materiałami wybuchowymi - będąc w konsekwencji tak samo jak członkowie tej drużyny bezpośrednio zagrożona.

Z kolei, zdaniem tego Sądu prawdą pozostaje, że następne zajmowane przez ubezpieczonego stanowisko dowódcy wozu dowodzenia nie jest tożsame ze stanowiskiem sapera. Jednakże zajmowanie tego stanowiska nie wyklucza sytuacji polegającej na tym, by w trakcie przebiegu służby wojskowej zawodowy żołnierz na polecenie swojego przełożonego wykonywał czynności saperskie, co też miało miejsce w przedmiotowej sprawie.

Sąd Okręgowy uznał, że przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, iż ubezpieczony niezależnie od stanowisk jakie zajmował w spornych latach tj. 2014, i od 2017 do 2019 - z rozkazu przełożonego pracował przy rozminowywaniu terenu. Fakt ten wynika nie tylko z treści zapisów rozkazów dziennych, które przytacza także organ rentowy, ale i z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, którzy pełnili służbę w tej samej jednostce wojskowej co ubezpieczony. W latach 2016-2019 przełożonym K. B. był W. B., który był dowódcą plutonu w kompanii inżynieryjnej, w której dowódcą wozu dowodzenia był ubezpieczony i to on wydawał ubezpieczonemu polecenia do wykonania czynności stricte saperskich. Takie rozminowania trwały od 3 tygodni do 1,5 miesiąca. Okoliczności te potwierdził także drugi ze świadków - Ł. O..

Zdaniem sądu pierwszej instancji zbiór dostępnych dowodów nie pozwala przy tym na postawienie tezy, iż w konkretnym roku K. B. nie wykonywał prac tego rodzaju w wymaganym wymiarze 12 dni w ciągu roku kalendarzowego. W konsekwencji Sąd uznał, że nie można przyjąć za organem rentowym, aby charakter prac ubezpieczonego wynikał tylko z nazewnictwa zajmowanych przez K. B. stanowisk. Dokonane przez sąd ustalenia stanu faktycznego temu przeczą. Wynika z nich bowiem, że w latach 2014, 2017-2019 – ubezpieczony z rozkazu przełożonego brał bezpośredni udział w charakterze sapera w czasie zajęć programowych z użyciem bojowych środków minerskich czy też wykonywał prace związane z oczyszczaniem i zabezpieczaniem terenu. Brak jest w konsekwencji podstaw do zakwestionowania informacji wynikających z nazwanych przy prezentacji ustaleń faktycznych wyciągów z Rozkazów Dziennych.

Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy zmienił decyzję organu rentowego w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu K. B. prawo do ustalenia wysokości emerytury wojskowej przy uwzględnieniu podwyższenia o 1% podstawy jej wymiaru za każdy rok pełnienia służby w charakterze sapera w latach 2014, 2017, 2018 i 2019.

Nadto Sąd orzekł o kosztach na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodził się Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w S., który w wywiedzionej apelacji zarzucił mu naruszenie przepisów prawa materialnego i procesowego, tj.:

I. art. 15a w zw. z art. 15 ust. 2 pkt 2 lit. c ustawy w zw. z § 3 pkt 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 lipca 2011 r. w sprawie szczegółowych warunków podwyższania emerytur wojskowych (powoływane dalej jako: rozporządzenie) poprzez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że podwyższenie emerytury wojskowej żołnierza powołanego do zawodowej służby wojskowej po raz pierwszy po 1 stycznia 1999 r. o 1% podstawy wymiaru za każdy rok służby pełnionej bezpośrednio w charakterze sapera przysługuje w przypadku brania udziału w rozminowaniu i oczyszczaniu terenów z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych albo brania udziału w szkoleniach poligonowych z wykorzystaniem materiałów wybuchowych lub w pracach minerskich z wykorzystaniem tych materiałów - nie mniej niż 12 dni w ciągu roku, niezależnie od rodzaju zajmowanego stanowiska służbowego w

latach, w których żołnierz wykonywał te czynności, podczas gdy prawidłowa wykładnia powołanych norm prawnych przemawia za uznaniem, iż podwyższenie emerytury wojskowej o 1% podstawy wymiaru za każdy rok służby pełnionej bezpośrednio w charakterze sapersa dotyczy tylko tych żołnierzy, którzy spełniają kumulatywnie dwie przesłanki, tj. w danym roku pełnili służbę wojskową na stanowisku służbowym sapersa, a ponadto wykonywali określone wyżej czynności co najmniej 12 dni w ciągu danego roku, co doprowadziło do wadliwego stwierdzenia, że K. B. jako pełniącemu od 1 stycznia 2014 r. do 21 kwietnia 2014 r. obowiązki dowódcy drużyny - magazyniera, a od 22 kwietnia 2014 r. do 31 grudnia 2014 r. oraz w latach 2017-2019 obowiązki dowódcy wozu dowodzenia, przysługuje prawo do ustalenia wysokości emerytury wojskowej z uwzględnieniem podwyższenia o 1% podstawy wymiaru za każdy rok pełnienia służby w charakterze sapersa w latach 2014, 2017-2019;

II. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, przejawiającej się w:

a) błędnym uznaniu zeznań świadka W. B. za wiarygodne i miarodajne na potrzeby sprawy, podczas gdy świadek W. B. nie pełnił służby wojskowej w 2014 r. wspólnie z K. B. i nie był obserwatorem czynności wykonywanych przez ubezpieczonego w 2014 r. w czasie wyjazdów poligonowych, zaś odnośnie lat 2017-2019 nie wskazał w sposób jednoznaczny jakie czynności saperskie wykonywał K. B. i dokładnie kiedy, wyłącznie z punktu widzenia swoich ocen stwierdził, że ubezpieczony na przestrzeni lat 2016-2019 pełnił służbę wojskową bezpośrednio w charakterze sapersa, podczas gdy jednocześnie wyraźnie wskazał, że zadaniem dowódcy wozu dowodzenia, czyli osoby na takim stanowisku służbowym jak K. B. w latach 2017-2019 było dowodzenie zespołem ludzi, zabezpieczanie rejonu oraz zapewnianie łączności pomiędzy przełożonymi a podwładnymi, co sprawia, że świadek W. B. w żaden sposób, a na pewno nie w sposób bezpośredni, nie potwierdził faktu pełnienia przez ubezpieczonego w latach 2014, 2017-2019 służby wojskowej bezpośrednio w charakterze sapersa,

b) błędnym uznaniu zeznań świadka Ł. O. za wiarygodne i miarodajne na potrzeby sprawy, podczas gdy świadek Ł. O. nie pełnił służby wojskowej w 2014 r. wspólnie z K. B. i nie był obserwatorem czynności wykonywanych przez ubezpieczonego w 2014 r. w czasie wyjazdów poligonowych, odnośnie zaś lat 2017-2019 nie wskazał w sposób jednoznaczny jakie czynności saperskie wykonywał K. B. i dokładnie kiedy, jednocześnie wyraźnie wskazał, że zadaniem dowódcy wozu dowodzenia, czyli osoby na takim stanowisku służbowym jak K. B. w latach 2017-2019 było dowodzenie zespołem ludzi, zabezpieczanie rejonu oraz zapewnianie łączności pomiędzy przełożonymi a podwładnymi, co sprawia, że świadek Ł. O. w żaden sposób, a na pewno nie w sposób bezpośredni, nie potwierdził faktu pełnienia przez K. B. w latach 2014, 2017-2019 służby wojskowej bezpośrednio w charakterze sapersa,

c) błędnym uznaniu zeznań K. B. jako strony za wiarygodne i miarodajne na potrzeby sprawy, podczas gdy nie zobrazował on dokładnie charakteru swej służby wojskowej w latach 2014, 2017-2019, a tego konkretnie czasookresu dotyczy spór między stronami, przedstawił wykonywane przez siebie czynności w sposób ogólny, w oderwaniu od tego, kiedy miały miejsce, i jednocześnie wskazał, że jako dowódca drużyny zajmował się zabezpieczeniem terenu i zabezpieczeniem logistycznym, co sprawia, że K. B. w żaden sposób, a na pewno nie w sposób bezpośredni, nie potwierdził faktu pełnienia przez siebie w latach 2014, 2017-2019 służby wojskowej bezpośrednio w charakterze sapersa,

- co doprowadziło do wadliwego stwierdzenia, że K. B. jako pełniącemu od 1 stycznia 2014 r. do 21 kwietnia 2014 r. obowiązki dowódcy drużyny - magazyniera, a od 22 kwietnia 2014 r. do 31 grudnia 2014 r. oraz w latach 2017-2019 obowiązki dowódcy wozu dowodzenia, przysługuje prawo do ustalenia wysokości emerytury wojskowej z uwzględnieniem podwyższenia o 1% podstawy wymiaru za każdy rok pełnienia służby w charakterze sapersa w latach 2014, 2017-2019.

Mając na uwadze przedstawione zarzuty apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I. poprzez oddalenie odwołania K. B. w całości oraz w pkt II. poprzez zasądzenie od K. B. na rzecz Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego w S. kosztów zastępstwa radcowskiego przed sądem pierwszej instancji - według norm przepisanych,

- zasądzenie kosztów zastępstwa radcowskiego przed sądem drugiej instancji - według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podniósł, że nie aprobuje zastosowanej przez sąd pierwszej instancji wykładni przepisów prawa materialnego wskazanych w petitum apelacji, a nadto kwestionuje dokonanie oceny dowodów zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c.

W ocenie apelującego treść art. 15a oraz art. 15 ust. 2 pkt 2 lit. c, art. 15 ust. 6a ustawy oraz § 3 pkt 4 rozporządzenia wprost określa, że podwyższenie emerytury wojskowej przysługuje wyłącznie tym żołnierzom, którzy pełnili w danym roku służbę wojskową jako saper (na stanowisku służbowym sapersa), a w konsekwencji, że dyspozycją tych regulacji nie są objęci żołnierze, którzy z naznaczenia stanowiskowego nie są saperami, nawet jeśli uczestniczyli w opisanych czynnościach. Zdaniem skarżącego za taką interpretacją przemawia użyte i w wojskowej ustawie emerytalnej, i w rozporządzeniu sformułowanie „za każdy rok służby wojskowej pełnionej bezpośrednio w charakterze sapersa”, z naciskiem na warunek bezpośredniości oraz to, iż wskazana przesłanka jest bazą, podstawą, punktem wyjścia, którą dopełnia warunek czasowy z rozporządzenia. Organ zarzucił, że sąd pierwszej instancji dokonując wykładni przywołanych przepisów prawnych skupił się zaś na okoliczności wykonywania czynności określonych w rozporządzeniu przez wymaganą ilość dni w roku, bagatelizując zasadniczą kwestię wynikającą z wojskowej ustawy emerytalnej, tj. charakter pełnionej w danym roku służby wojskowej.

Jednocześnie wojskowy organ emerytalny podniósł, że zgodnie z Internetowym Słownikiem Języka Polskiego PWN, „bezpośrednio” definiowane jest m.in. jako wykonywanie czegoś wprost, z kolei „w charakterze” w znaczeniu urzędowym oznacza „jako”. Oznacza to, że ustawodawca uzależnia podwyższenie emerytury wojskowej za każdy rok służby wojskowej pełnionej wprost jako saper. To pociąga za sobą ten skutek znaczeniowy, że żołnierze okazjonalnie wykonujący czynności saperskie, będący chwilowo przyzbranymi do roli sapersa nie mogą otrzymać podwyższenia emerytury wojskowej, nawet jeśli wykonywali czynności wynikające z rozporządzenia przez wymaganą ilość dni w roku.

Nadto apelujący zwrócił uwagę, że skoro art. 15 ust. 2 pkt 2 lit. c ustawy stanowi o podwyższeniu emerytury wojskowej za każdy rok służby wojskowej pełnionej jako saper, to należy wymagać ciągłego (przez cały rok) pełnienia tejże służby bezpośrednio w charakterze sapersa. O osobach, które nie posiadają stanowiska służbowego sapersa nie można bowiem powiedzieć, że przez cały rok pełnią służbę wojskową bezpośrednio w charakterze sapersa, gdyż wypełniają ją zasadniczo w zupełnie innej roli. Wyklucza to takie osoby spod zakresu zastosowania art. 15 ust. 2 pkt 2 lit. c wojskowej ustawy emerytalnej.

Dodatkowo skarżący zaznaczył, że gdyby wolą ustawodawcy było podwyższenie emerytury wojskowej każdemu, kto wykonał czynności opisane w § 3 pkt 4 rozporządzenia, niezależnie od zajmowanego stanowiska służbowego, zbędnym byłoby zawieranie w treści przepisów warunków bezpośredniości w pełnieniu służby wojskowej oraz pełnienia jej jako saper, które to wymogi mają de facto skutek zawężający w stosowaniu przedmiotowych regulacji prawnych. Na poparcie swojego stanowiska skarżący przywołał wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 14 stycznia 2016 r., sygn. akt VI U 1024/15, wedle którego regulacja z art. 15 ust. 2 pkt 2 lit. c ustawy wymaga dopełnienia warunku stanowiskowego - bycia saperem, a nie jedynie doraźnego wykonywania czynności saperskich, o czym świadczy opis podwyższenia emerytury za pełnienie służby w innych formach. I tak w art. 15 ust. 2 pkt 1 i 2 lit. a oraz b ustawy mowa jest odpowiednio o znajdowaniu się w składzie personelu latającego na samolotach naddźwiękowych, w składzie załóg okrętów podwodnych, w składzie personelu latającego na pozostałych samolotach i śmigłowcach, w składzie załóg nawodnych wojskowych jednostek pływających. Przytoczone przepisy wymagają bycia częścią personelu/załogi i nie uzależniają podwyższenia emerytury wojskowej od pełnienia wtedy roli pilota, lekarza, kucharza itp., w przeciwieństwie do przepisu, który jest podstawą rozważań w sprawie.

Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w S. podniósł więc, że w jego ocenie możliwość skorzystania z podwyższenia emerytury wojskowej z tytułu służby wojskowej w warunkach specjalnych mają tylko ci żołnierze, którzy spełniają kumulatywnie dwie przesłanki: 1) pełnili w danym roku - przez cały rok - służbę wojskową na stanowisku służbowym sapera oraz 2) wykonywali w danym roku czynności określone w rozporządzeniu przez co najmniej 12 dni.

Apelujący zaznaczył, że K. B. w 2014 r. natomiast pełnił służbę wojskową częściowo na stanowisku dowódca drużyny - magazynier (od 1 stycznia do 21 kwietnia 2014 r.) i częściowo na stanowisku dowódca wozu dowodzenia (od 22 kwietnia do 31 grudnia 2014 r.), a w 2017, 2018 i 2019 r. jako dowódca wozu dowodzenia, co jednoznacznie potwierdza, że w danych latach nie pełnił jej bezpośrednio w charakterze sapera.

Zdaniem skarżącego również z wyciągu z rozkazu dziennego: nr (...) z dnia 3 lipca 2020 r., nr(...) z dnia 4 stycznia 2018 r., nr (...) z dnia 16 maja 2019 r. oraz nr (...) z dnia 27 marca 2020 r. (k. 19-22 akt emerytalnych) nie wynika fakt pełnienia przez K. B. służby wojskowej bezpośrednio w charakterze sapera, a jedynie branie udziału w tym charakterze w rozminowywaniu terenu z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych z użyciem bojowych środków minerskich oraz w czasie zajęć programowych. Dokumenty te nie odnoszą się więc do służby wojskowej ubezpieczonego.

Skarżący wskazał, że nie aprobeuje także zastosowanej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów ze źródeł osobowych, tj. z przesłuchania W. B. i Ł. O. jako świadków, oraz z przesłuchania K. B. jako strony, co miało miejsce na rozprawie 13 kwietnia 2021 r.

Zdaniem apelującego świadek W. B. oraz świadek Ł. O. nie przedstawili w sprawie jakichkolwiek faktów o istotnym znaczeniu dla jej rozstrzygnięcia, albowiem w 2014 r. nie pełnili służby wojskowej wspólnie z K. B., co oznacza, że nigdy nie byli świadkami tego jak przebiegała jego służba wojskowa w tym czasie 2014 r., a tym bardziej jakie czynności podejmował w 2014 r. przez 21 dni (ujęte w wyciągu z rozkazu dziennego nr (...) z dnia 3 lipca 2020 r.). Odnośnie każdego z pozostałych spornych lat zeznania obu świadków mają charakter bardzo ogólny i trudno w nich odnaleźć jakikolwiek element wspólny dotyczący czynności saperskich podjętych przez ubezpieczonego przez 13 dni w 2017 r. (ujęte w wyciągu z rozkazu dziennego nr(...) z dnia 4 stycznia 2018 r.), przez 16 dni w 2018 r. (ujęte w wyciągu z rozkazu dziennego (...)z dnia 15 maja 2019 r.) oraz przez 26 dni w 2019 r. (ujęte w wyciągu z rozkazu dziennego (...) z dnia 27 marca 2020 r.). Nadto zarówno świadek W. B., jak i świadek Ł. O. opisując specyfikę służby wojskowej na stanowisku służbowym dowódcy wozu dowodzenia, tj. na takim stanowisku służbowym jakie zajmował ubezpieczony w latach 2017-2019 w pierwszej kolejności wskazali na takie obowiązki służbowe jak kierowanie grupą osób, zabezpieczanie terenu, utrzymywanie łączności pomiędzy przełożonymi a podwładnymi, przydając tym samym czynnościom saperskim, na które wskazali po stronie ubezpieczonego, charakter doraźny, chwilowy. Ponadto co – w ocenie skarżącego – jest istotne, świadek W. B. jedynie z punktu widzenia swoich ocen i subiektywnych odczuć stwierdził, że ubezpieczony jako dowódca wozu dowodzenia pełnił służbę wojskową bezpośrednio w charakterze sapera. Sformułowania wygłoszone przez świadka jak: „W moim odczuciu służba ubezpieczonego była niezbędna do prawidłowego wykonywania prac saperskich”, „W mojej opinii ubezpieczony miał uprawnienia praktyczne i formalne do wykonywania pracy sapera” oraz „Z punktu widzenia moich ocen mógłbym wydać ubezpieczonemu polecenie do wykonania czynności stricte saperskich”, mają charakter wyłącznie ocenny i nie mają żadnej wartości dowodowej.

Według apelującego podobnie rzecz się ma z zeznaniami K. B. w charakterze strony, są one bowiem przepełnione ogólnikami. Organ zwrócił uwagę, że ubezpieczony nie scharakteryzował swojej służby wojskowej w latach 2014, 2017-2019 konkretnie w kontekście okresów widniejących na wyciągach z rozkazów dziennych, co sprawia, że zeznania ubezpieczonego nie wnoszą niczego istotnego i jednoznacznego do sprawy, której przedmiotem był charakter służby ubezpieczonego w konkretnych latach, a nie w ogólnym kształcie i nieoznaczonym czasie.

W odpowiedzi na apelację K. B. działając przez pełnomocnika wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego w postępowaniu według norm przepisanych podnosząc, że zaskarżony wyrok jest prawidłowy, bowiem został wydany w oparciu o prawidłowo ustalone okoliczności faktyczne, oraz właściwie zastosowane przepisy prawa, w konsekwencji wywiedziona apelacja jako nieuzasadniona winna zostać oddalona. Ubezpieczony zaprzeczył wszystkim okolicznościom i tezom

organu rentowego wskazując, że stanowią one polemikę z prawidłowymi ustaleniami sądu pierwszej instancji w przedmiotowym zakresie.

Zdaniem ubezpieczonego apelujący powołał się na zmodyfikowaną definicję przymiotnika „bezpośredni”, nie zaś na definicję słownikową użytego w ustawie i rozporządzeniu przysłówka „bezpośrednio”. Ponadto, ubezpieczony nie zgodził się ze stwierdzeniem, że ustawodawca uzależnił podwyższenie emerytury wojskowej za każdy rok służby wojskowej pełnionej „wprost jako saper”, lecz od pełnienia tej służby w charakterze sapera. Przy czym ubezpieczony wskazał, że w wyroku z dnia 13 października 2017 r., III AUa 523/17, Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyjaśnił, iż „Sformułowanie „służby pełnionej bezpośrednio w charakterze saperów” użyte w przepisie art. 15 ust. 2 pkt 2 ustawy nie oznacza wymogu pełnienia stałej służby na stanowisku sapera. Odwołując się do wykładni literalnej stwierdzić można, że gdyby taka była intencja ustawodawcy, wprost zostałyby użyte sformułowanie „na stanowisku (służbowym) sapera”. Tymczasem przedmiotowa ustawa wyraźnie posługuje się zwrotem „w charakterze”, co należy rozumieć jako wykonywanie czynności charakterystycznych dla stanowiska sapera.”.

Jednocześnie ubezpieczony podzielił stanowisko sądu pierwszej instancji, że ze względu na podobieństwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych przez osoby podlegające ubezpieczeniom z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz wykonywania pracy w warunkach szczególnych przez żołnierzy zawodowych, dowodzenie wykonywania zawodowej służby wojskowej w warunkach szczególnych przed sądem jest analogiczne do wykonywania pracy w warunkach szczególnych, w związku z czym istotny jest rodzaj powierzonych żołnierzowi obowiązków oraz okres ich wykonywania, nie zaś nazewnictwo zajmowanego przez niego stanowiska. Samo nazewnictwo zajmowanych stanowisk ma bowiem w tym zakresie znaczenie drugorzędne, a istotnym jest jakie dana osoba wykonywała faktycznie czynności. Przy czym ubezpieczony zaznaczył, że takie stanowisko wynika również z przywołanego wyżej wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku w sprawie o sygn. III AUa 523/17.

Dalej ubezpieczony podkreślił, że w latach 2014, 2017, 2018 i 2019 r. pełnił służbę bezpośrednio w charakterze sapera w myśl art. 15 ust. 2 lit. c ustawy, miał uprawnienia praktyczne i formalne do wykonywania pracy sapera oraz zajmował się rozminowywaniem terenu z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych z użyciem bojowych środków minerskich w tych latach. Natomiast organ rentowy wskazał na brak dokumentów potwierdzających pełnienie służby wojskowej przez ubezpieczonego w spornych latach bezpośrednio w charakterze sapera. Ubezpieczony nie zgodził się z tym twierdzeniem, ponieważ zgodnie z jego wiedzą rozkazy dzienne są tworzone na podstawie rozkazów wydawanych każdego dnia służby ubezpieczonego i dotyczą one każdego dnia jej pełnienia. W związku z tym rozkazy te odzwierciedlają każdy dzień służby ubezpieczonego w tym okresie - tym samym potwierdzają stan faktyczny przedstawiony przez ubezpieczonego.

Następnie ubezpieczony podzielił stanowisko sądu pierwszej instancji, że: „nie można przyjąć za organem rentowym, aby charakter prac ubezpieczonego wynikał tylko z nazewnictwa zajmowanych przez K. B. stanowisk. Dokonane przez sąd ustalenia stanu faktycznego temu przeczą. Wynika z nich bowiem, że w latach 2014, 2017-2019 - ubezpieczony z rozkazu przełożonego brał bezpośredni udział w charakterze sapera w czasie zajęć programowych z użyciem bojowych środków minerskich czy też wykonywał prace związane z oczyszczaniem i zabezpieczaniem terenu. Brak jest w konsekwencji podstaw do zakwestionowania informacji wynikających z nazwanych przy prezentacji ustaleń faktycznych wyciągów z Rozkazów Dziennych.”

Ponadto ubezpieczony nie zgodził się z tymi twierdzeniami apelującego, że dowody, które zostały przeprowadzone z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, którzy pełnili służbę w tej samej jednostce wojskowej co ubezpieczony, nie są wiarygodne i miarodajne na potrzeby sprawy. W ocenie ubezpieczonego zarzuty te są bezzasadne, ponieważ wszystkie okoliczności potwierdzone przez świadków w sposób miarodajny odzwierciedlają rzeczywisty stan faktyczny w niniejszej sprawie. Przy czym ubezpieczony zaznaczył, że pomimo sformułowania zarzutów przez profesjonalnego pełnomocnika w odniesieniu do ustaleń faktycznych w zakresie zeznań świadków nie podano w zarzutach minut ani godziny nagrania w zakresie w jakim konkretne fakty organ kwestionuje, a więc przedmiotowe samo w sobie skutkuje tym, że zarzuty zgłoszone w tym zakresie są wadliwe.



Natomiast według ubezpieczonego sąd pierwszej instancji, wbrew zarzutom apelacji, prawidłowo dokonał oceny zeznań świadków, którzy jako osoby obce dla niego pod rygorem odpowiedzialności karnej, zeznawały w sposób zgodny z rzeczywistością, a co więcej korelujący z materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy.

Zdaniem ubezpieczonego odmienne tezy skarżącego stanowią jedynie polemikę z prawidłowo ustalonym przez Sąd stanem faktycznym.

### **Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:**

Apelacja wojskowego organu emerytalnego okazała się nieuzasadniona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy wskazał, jaki stan faktyczny stał się jego podstawą oraz podał na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu. Sąd Apelacyjny ustalenia sądu pierwszej instancji w całości uznał i przyjął jako własne, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania w tej części uzasadnienia (art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt. 1 k.p.c.). Również rozważania prawne, które skłoniły sąd pierwszej instancji do zmiany zaskarżonej decyzji sąd odwoławczy podzielił i przyjął za własne w całości uznając je za trafne i nie naruszające prawa materialnego (art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 2 k.p.c.).

W odpowiedzi na apelację w pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia prawa procesowego, bowiem tylko prawidłowo ustalony stan faktyczny w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy poddany ocenie zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. może następnie stanowić podstawę zastosowania określonych przepisów prawa materialnego. Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 grudnia 1999 r., I CKN 294/98, LEX nr 1231352). Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego rozumowania. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd zasad określonych w art. 233 k.p.c., wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Tylko te uchybienia mogą być przeciwstawiane uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął to sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, LEX nr 322031).

Sąd Okręgowy przy ocenie dowodów nie naruszył zasad wskazanych powyżej. W swym uzasadnieniu sąd pierwszej instancji jasno i logicznie przedstawił jakie dowody uznał za istotne i wiarygodne w sprawie. W ocenie sądu odwoławczego ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy odpowiada zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Sąd pierwszej instancji słusznie w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy przyjął, że ubezpieczony w latach 2014 oraz 2017-2019 przez okres wymagany przez § 3 pkt 4 rozporządzenia pełnił służbę o jakiej mowa w art. 15 ust. 2 pkt. 2 lit. c ustawy – czyli przez co najmniej 12 dni w roku pełnił służbę bezpośrednio w charakterze sapersa.

Okoliczność ta wynika przede wszystkim z dokumentacji służbowej K. B. tj. z rozkazu dziennego Dowódcy Jednostki Wojskowej nr (...) S. nr:

- (...) z dnia 10 września 2020 r., w którym potwierdzono, że w latach 2014, 2017, 2018 oraz 2019 podczas szkolenia programowego 1. kinż 1. binż: - plut. rez. K. B. (...) realizował szkolenie przygotowujące go do pracy w charakterze sapersa – praca z materiałami wybuchowymi, prace związane z oczyszczaniem terenu z PWIN;

- (...) z dnia 27 marca 2020 r., w którym potwierdzono, że plut. K. B. - przez 26 dni w 2019 r. (podstawa: rozkaz dzienny (...) z dnia 26 marca 2020 r., (...) z dnia 14 marca 2019 r. i (...) z dnia 16 maja 2019 r.)

- (...) z dnia 2 lipca 2020 r., w którym stwierdzono, że plut. K. B. przez 16 dni w 2018 r. (podstawa: rozkaz dzienny (...) z dnia 4 grudnia 2018 r., (...) z dnia 11 grudnia 2018 r., (...) z dnia 12 grudnia 2018 r., (...) z dnia 13 grudnia 2018 r., (...) z dnia 18 grudnia 2018 r. i (...) z dnia 13 marca 2019 r.)

- (...) z dnia 24 września 2018 r., w którym potwierdzono, że plut. K. B. przez 13 dni w 2017 r.

- (...) z dnia 6 lipca 2020 r., w którym ostatecznie stwierdzono, że plut. K. B. przez 21 dni w 2014 r. (podstawa: rozkaz dzienny (...) z dnia 7 sierpnia 2014 r.)

brał bezpośredni udział w czasie rozminowania terenu z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych z użyciem bojowych środków minerskich oraz w czasie zajęć programowych w charakterze sapersa i spełnia warunki do podwyższenia emerytury wojskowej o 1% podstawy wymiaru za każdy pełny rok zawodowej służby wojskowej z tego tytułu.

Powyższe dokumenty sporządzone dla celów ewidencyjno-emerytalnych w czasie pełnienia przez ubezpieczonego zawodowej służby wojskowej wskazują także podstawę prawną ich wystawienia oraz przywołują dokumenty (rozkazy dzienne), które stanowiły podstawę ustalenia poszczególnych okresów pełnienia służby w charakterze sapersa w kolejnych latach. Jednocześnie należy podkreślić, że rozkazy dzienne jak wynika z akt służbowych ubezpieczonego są praktyką stosowaną od wielu lat i kwestionowanie ich wiarygodności przez wojskowy organ emerytalny jest niezrozumiałe. Skoro występują jakiegokolwiek wątpliwości co do rzetelności dokumentacji służbowej winny one być – w ramach dobrych praktyk współpracy między organami tego samego resortu – wyjaśnione, uzgodnione i nie wprowadzać w błąd samego funkcjonariusza. Oczywistym przy tym jawi się fakt, że osoby wystawiające rozkazy dzienne ponoszą odpowiedzialność za ich treść, która wywołuje określone skutki – w tym przypadku ma wpływ na wysokość świadczenia emerytalnego ubezpieczonego.

Okoliczność pełnienia służby w charakterze i warunkach skutkujących podwyższeniem podstawy wymiaru emerytury ubezpieczonego za każdy rok o 1% znajduje także potwierdzenie w zeznaniach świadków przesłuchanych w sprawie. I chociaż rację ma apelujący, że świadek W. B. nie pełnił służby razem z ubezpieczonym w 2014 r. to już na kolejne sporne w sprawie lata jego zeznania potwierdzają zasadność odwołania ubezpieczonego. Świadek W. B. dowódca kompanii saperów w pierwszym pułku saperów od 2016 r. do 2019 r. był dowódcą plutonu w kompanii inżynierskiej, w której dowódcą wozu dowodzenia był ubezpieczony i w odpowiedzi na pytanie pełnomocnika apelującego - czy w latach 2017-2019 ubezpieczony miał bezpośrednią styczność ze środkami wybuchowymi czy tylko gdzieś tam z dala nadzorował pewne czynności, łączył się telefonicznie, czy wykonywał pracę bezpośrednio przy środkach wybuchowych – zeznał: wydaje mi się, że tak, ponadto w tym też okresie było prowadzone oczyszczanie z terenów wybuchowych i niebezpiecznych i wówczas praca wygląda zupełnie inaczej i ubezpieczony zawsze w tym oczyszczaniu brał udział i brał w nich udział w charakterze sapersa, i dalej: w czasie prowadzenia oczyszczania terenu żołnierze są podzieleni na zastępy i sprawdzają wyznaczony teren z wykrywaczami. Świadek zeznał, że w takich pracach ubezpieczony brał udział. Z kolei świadek Ł. O., który służył jako saper i był dowódcą drużyny w jednej kompanii razem z ubezpieczonym zeznał, że ubezpieczony brał udział (w rozminowywaniu) jako czynny saper, chodził na ścieżkach i na pewno był we dwóch (miejscach) – K. i chyba Ż., minimum przez miesiąc czasu, chyba w 2013 r., 2014 r. Nadto świadek ten wyjaśnił, że w jednostkach są zeszyty, w których jest (wpisane) na jakich ścieżkach (ubezpieczony) chodził, co znalazł - wszystko jest odnotowane. Zeznania świadków znajdują też uzupełnienie w zeznaniach samego ubezpieczonego, który konsekwentnie wskazywał, iż uczestniczył w rozminowywaniu terenu wykonując czynności strictly saperskie.

Należy też zwrócić uwagę, że chociaż apelujący z jednej strony kwestionuje ustalenie, że K. B. w spornym okresie wykonywał czynności saperskie, to z drugiej strony potwierdza, że ubezpieczony brał udział w charakterze sapersa w rozminowywaniu terenu z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych z użyciem bojowych środków minerskich oraz w czasie zajęć programowych.

Zatem zdaniem sądu odwoławczego prawidłowo sąd pierwszej instancji dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego uznał, że K. B. wykazał, iż w latach 2014, 2017-2019 wykonywał pracę jako saper przez co najmniej 12 dni

w każdym roku kalendarzowym co daje prawo do podwyższenia podstawy wymiaru jego emerytury o 1% za wszystkie te lata.

Sąd Okręgowy nie tylko prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, ale również prawidłowo zastosował obowiązujące przepisy prawa w omawianym zakresie.

Nie jest zasadny podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 15a w związku z art. 15 ust. 2 pkt 2 lit. c wojskowej ustawy emerytalnej w związku z § 3 pkt 4 rozporządzenia poprzez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że podwyższenie emerytury wojskowej żołnierza powołanego do zawodowej służby wojskowej po raz pierwszy po 1 stycznia 1999 r. o 1% podstawy wymiaru za każdy rok służby pełnionej bezpośrednio w charakterze saperów przysługuje w przypadku brania udziału w rozminowaniu i oczyszczaniu terenów z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych albo brania udziału w szkoleniach poligonowych z wykorzystaniem materiałów wybuchowych lub w pracach minerskich z wykorzystaniem tych materiałów - nie mniej niż 12 dni w ciągu roku, niezależnie od rodzaju zajmowanego stanowiska służbowego w latach, w których żołnierz wykonywał te czynności.

Przepis art. 15 ust. 2 pkt 2 lit. c wojskowej ustawy emerytalnej stanowi, że emeryturę wojskową podwyższa się o 1% podstawy wymiaru za każdy rok służby pełnionej bezpośrednio w charakterze saperów, a na mocy § 3 pkt 4 rozporządzenia: „Emeryturę wojskową podwyższa się o 1% podstawy wymiaru za każdy rok zawodowej służby wojskowej pełnionej bezpośrednio w charakterze saperów, jeżeli żołnierz uczestniczył w rozminowywaniu i oczyszczaniu terenów z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych albo brał udział w szkoleniach poligonowych z wykorzystaniem materiałów wybuchowych lub pracach minerskich z wykorzystaniem tych materiałów - co najmniej przez 12 dni w ciągu roku kalendarzowego”.

Zdaniem apelującego treść przywołanych powyżej regulacji prawnych wprost określa, że podwyższenie emerytury wojskowej z powyższego tytułu przysługuje wyłącznie tym żołnierzom, którzy pełnili w danym roku służbę wojskową jako saper (na stanowisku służbowym saperów), a w konsekwencji, że dyspozycją tychże regulacji nie są objęci żołnierze, którzy z naznaczenia stanowiskowego nie są saperami, nawet jeśli uczestniczyli we wskazanych wyżej czynnościach.

Z takim rozumieniem powołanych przepisów nie można się zgodzić, bowiem rozumowanie takie stanowi zawężającą je wykładnię. Skoro podwyższenie podstawy wymiaru świadczenia miałyby dotyczyć tylko osób pełniących służbę na stanowisku saperów, to zbędnym byłoby uszczegółowianie czynności oraz zakreślanie okresu ich wykonywania (§ 3 ust. 4 rozporządzenia). Jednocześnie niniejsza sprawa jest przykładem tego, że osoba nie pełniąca służby na stanowisku saperów, w okresach ćwiczeń i szkoleń wykonywała czynności saperów, a okres ten przekraczał ustaloną granicę co najmniej 12 dni w roku kalendarzowym. Kryterium przyznania podwyższenia podstawy wymiaru świadczenia emerytalnego jest zatem udział żołnierza w charakterze saperów w rozminowywaniu i oczyszczaniu terenów z przedmiotów wybuchowych i niebezpiecznych albo udział w szkoleniach poligonowych z wykorzystaniem materiałów wybuchowych lub pracach minerskich z wykorzystaniem tych materiałów - co najmniej przez 12 dni w ciągu roku kalendarzowego. Natomiast okoliczność, że żołnierz pełni służbę w charakterze saperów dotyczy zarówno żołnierza, który pełni taką służbę stale – zajmując stanowisko saperów, jak i żołnierza, który w określonych w rozporządzeniu okolicznościach i okresie pełni służbę w charakterze saperów, czyli także do żołnierzy, którzy stałą służbę pełnią na innym niż saper stanowisku.

Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela przy tym stanowisko Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, który w wyroku z dnia 13 października 2017 r., III AUa 523/17 (LEX nr 2383380) wskazał, że sformułowanie "służby pełnionej bezpośrednio w charakterze saperów" użyte w przepisie art. 15 ust. 2 pkt 2 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin nie oznacza wymogu pełnienia stałej służby na stanowisku saperów. Odwołując się do wykładni literalnej stwierdzić można, że gdyby taka była intencja ustawodawcy, wprost zostałoby użyte sformułowanie "na stanowisku (służbowym) saperów", tymczasem ustawa wyraźnie posługuje się zwrotem "w charakterze", co należy, w ocenie Sądu odwoławczego, rozumieć jako wykonywanie czynności charakterystycznych dla stanowiska saperów.

Ponieważ zarówno zarzut naruszenia prawa procesowego, jak i materialnego okazał się nieuzasadniony, a Sąd Apelacyjny nie znalazł innych podstaw do kwestionowania prawidłowości zaskarżonego wyroku, dlatego apelacja wojskowego organu emerytalnego została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c. (punkt I sentencji wyroku).

Beata Górńska Urszula Iwanowska Jolanta Hawryško